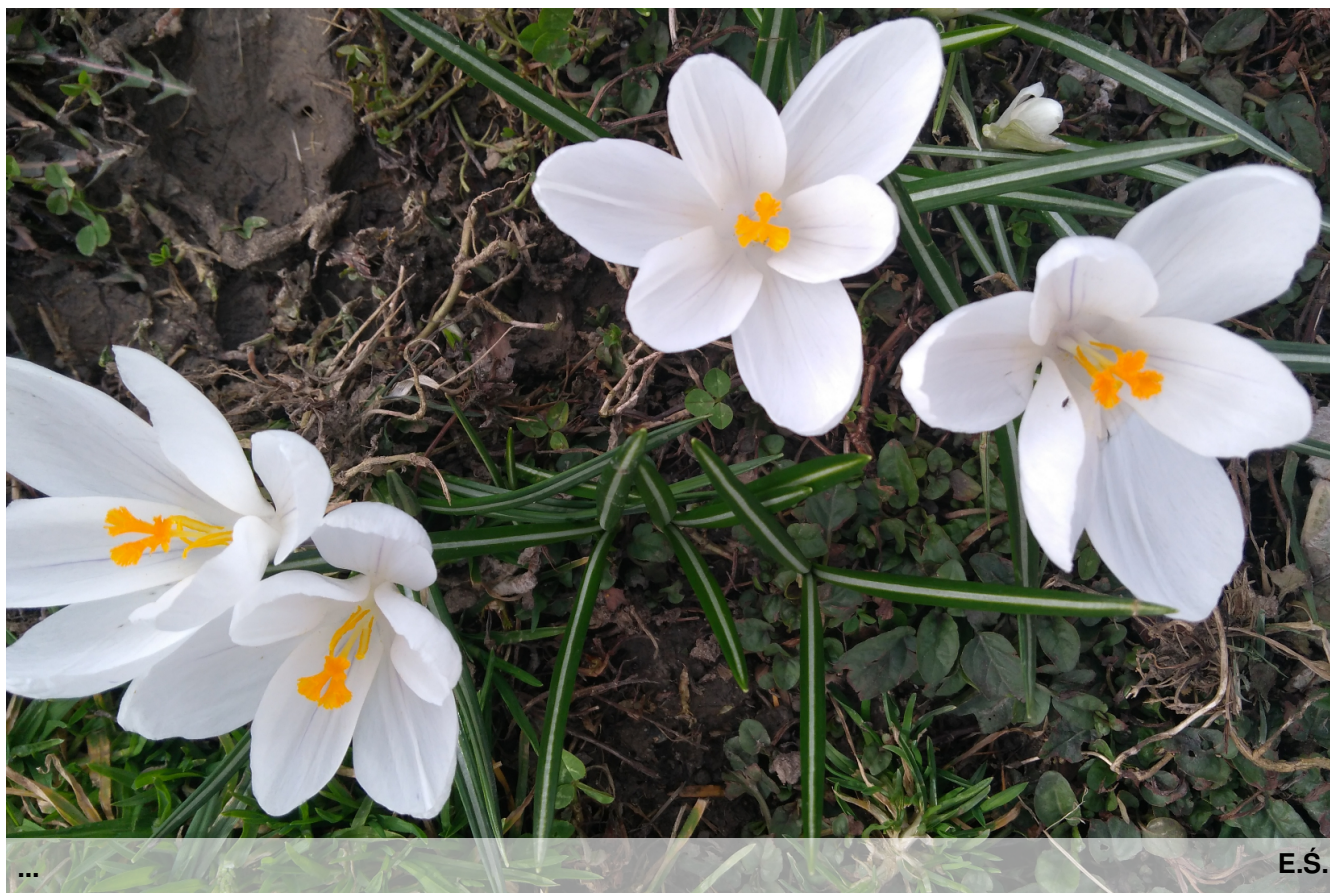


## WIOSNA, WIOSNA, WIOSNA, ACH TO TY!



## A W NUMERZE:

- WYDARZENIA Z ŻYCIA SZKOŁY,
- WIELCY POLACY: SYLWETKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO,
- WYWIAD Z P. KATARZYNA WĄSACZ,
- ŻYWA LEKCJA PRZYRODY,
- RECENZJA KSIĄŻKI *STOWARZYSZENIE UMARŁYCH POETÓW* N. KLEINBAUM,
- KĄCIK ORTOGRAFICZNY,
- ŚWIATOWY DZIEŃ KSIĄŻKI I PRAW AUTORSKICH.

## NIEZWYKŁY GOŚĆ W NASZEJ SZKOLE



ks.K.Sz.

20 kwietnia ksiądz biskup Edward Białogłowski odwiedził naszą szkołę. Wizyta przebiegła w uroczystej oraz radosnej atmosferze. Po ciepłych słowach powitania Jego Ekszelencji przez Panią Dyrektorkę Bożenę Gwizdałę, rozpoczął się program artystyczny. Uczniowie przedstawili krótki występ artystyczny opowiadający o patronie naszej szkoły, św. M.M. Kolbem. Przy akompaniamencie pani Moniki Wal, śpiewaliśmy nasz szkolny hymn oraz piosenki o Maksymilianie. Na zakończenie spotkania zabrał głos Jego Ekszelencja ksiądz biskup Edward Białogłowski, który podziękował za serdeczne przyjęcie i udzielił swojego błogosławieństwa.

Wizytę Jego Ekszelencji w szkole zakończyło spotkanie z Dyrektorką i Gronem Pedagogicznym.

A to fragment jednego z wierszy recytowanych przez uczniów.

### W celi śmierci

Słowa: Kazimierz Braun

*Za kratą jasność. W trzewiach miecz i płomień.  
O, Matko, proszę, przyjdź już prędko po mnie.  
A w celi ciemność. Głodu topiel, męka.  
Bracia skazańcy. Ona poda rękę.  
Raczy nas przyjąć do swojego dworu.  
Błogosław głód nasz. Dzień dobiegł wieczoru.  
Zaśpiewam, Matko, Tobie pieśń ostatnią.  
Nie, sił już nie mam. Już tylko szept. Matko.  
Gdzie jesteś, Matko? Ze mną w śmierci celi?  
Gwiazd lśni dwanaście? Służą Ci anieli?  
Niosę korony obie mój rycerzu.  
Biała, czerwona, do ciebie należą.  
Twoje są. Weź je. Nadeszła godzina.  
I niebo twoje. Zawiodę do Syna.  
Korona biała, korona czerwona.  
Trzymaj mnie, Matko, już zawsze w ramionach.*

Ewa Żukowska-Śliwa



ks.K.Sz.

## POŻEGNANIE PANI ZOFII PUTERLI

### - fotorelacja

Zakończenie pracy zawodowej to niezwykle ważny moment w życiu każdego nauczyciela. Pamięcią ogarniamy minione lata, dokonujemy pewnych podsumowań. To taka chwila, która zmusza do głębokich refleksji. Mamy nadzieję, że odczuwa Pani satysfakcję ze swojej pracy z dziećmi w tej szkole.

*"Człowiek w swym życiu etapów ma wiele  
Są narodziny, szkoła, wesele.  
A kiedy stanie u bram dorosłości  
zaczyna pracę – ku swej radości?  
Ta praca daje mu satysfakcję...  
choć nie zawsze szef nasz ma rację  
Są chwile miłe, radości i smutki,  
człowiek raz duży, raz jest malutki  
Lecz wszystko zawsze swój koniec ma  
Także i praca nie wiecznie trwa.  
Wtedy to człowiek myśli z zachwytem:  
nareszcie jestem już EMERYTEM !!!!"*

Ewa Żukowska-Śliwa





Muszę przyznać,

ŻE DZIŚ PO POWROCIE Z PRACY CZUJĘ SIĘ...

**ZASZCZYCONA.** MIAŁAM BOWIEM ZASZCZYT  
POCZYTAĆ BAJKĘ O CZERWONYM KAPTURKU PRZYSZŁEMU

**PRAWNIKOWI,** ZAŚPIEWAĆ PIOSENKĘ O WIOŚNIE

Z PRZYSZŁYM **INŻYNIEREM,** NAUCZYĆ WIAZAĆ

SZNURÓWKI PRZYSZŁĄ **PANIĄ DOKTOR**

I ZAPOZNAĆ PRZYSZŁEGO **STRAŻAKA** Z LITERKĄ „B”.

To był udany dzień !

z cyklu:

**WIELCY POLACY - OJCOWIE NIEPODLEGŁOŚCI odc. 1**

"Urodziłem się na wsi, w szlacheckiej rodzinie, której członkowie, zarówno z tytułu starożytności pochodzenia, jak i dzięki obszarowi posiadanej ziemi, należeli do rzędu tych, co niegdyś byli nazywani bene nati et possessionati. Jako possessionatus, nie zaznałem długo żadnej troski o materialne rzeczy i otoczony byłem w dzieciństwie pewnym komfortem. A że rodzeństwo moje było liczne i rodzice względem nas byli bardzo łagodni i serdeczni, mógłbym nazwać swe dzieciństwo - sielskim, anielskim. Mógłbym - gdyby nie zgrzyt jeden, zgrzyt, który sępił czoło ojca, wyciskał łzę z oczu matki i głęboko się wrażał w mózgi dziecięce. Tym zgrzytem było świeże wspomnienie o klęsce narodowej 1863 roku (urodziłem się w 1867 roku). Matka, nieprzejednana patriotka, nie starała się nawet ukrywać przed nami bólu i zawodów z powodu upadku powstania, owszem, wychowywała nas, robiąc właśnie nacisk na konieczność dalszej walki z wrogiem ojczyzny".

- Józef Piłsudski



W związku z przypadającą setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości, Ministerstwo Edukacji Narodowej ogłosiło rok szkolny 2017/2018 „Rokiem dla Niepodległej”. W naszej gazecie rozpoczynamy cykl poświęcony ludziom, którzy przyczynili się do odzyskania niepodległości przez Polskę.

**Józef Piłsudski** – urodził się w 1867 roku w Żuławie pod Wilnem. Pochodził z zamożnej rodziny ziemiańskiej, w której pielęgnowano polskie tradycje i patriotycznego ducha. Jego ojciec, również Józef, brał udział w Powstaniu Styczniowym w 1863 roku, kiedy to Polacy próbowali po raz kolejny odzyskać straconą w latach 1772 - 1795, podczas trzech kolejnych rozbiorów rosyjsko - prusko-austriackich, niepodległość. Po ukończeniu gimnazjum zapisuje się na studia medyczne w Charkowie, ale po pewnym czasie zostaje wydalony z uczelni. Został wmanewrowany w spisek na życie cara, za co zostaje skazany na 5 lat więzienia. Podczas I wojny światowej organizował polskie oddziały zbrojne. Osobiście dowodził I Brygadą Legionów i na jej czele stoczył z Rosjanami wiele bitew.

Po klęsce Niemiec, zwolniony z więzienia Piłsudski, udał się do Warszawy, gdzie otrzymał naczelne dowództwo nad polskimi wojskami oraz misję utworzenia w wyzwolonym państwie rządu narodowego. 14 listopada 1918 roku powierzono mu tymczasowe zwierzchnictwo nad krajem, 22 listopada zaś otrzymał oficjalnie funkcję Tymczasowego Naczelnika Państwa. Funkcję tę sprawował do 9 grudnia 1922, kiedy to wybrany został pierwszy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Gabriel Narutowicz. Sam Piłsudski skupił się na obronie odzyskanej przez Polskę niepodległości. W latach 1919 - 1921 toczył na Wschodzie walki z bolszewikami zakończone pokojem w Rydze, na mocy którego Polska odzyskała Wschodnią Galicję. Właśnie w trakcie owej kampanii w marcu 1920 armia ofiarowała Piłsudskiemu buławę Pierwszego Marszałka Polski.

W roku 1923 Marszałek wycofał się jednak z czynnego życia politycznego. Powodem było zamordowanie przez prawicowe ugrupowania prezydenta RP Gabriela Narutowicza, który zginął zaledwie tydzień po wyborze na to stanowisko, podczas otwierania wystawy w galerii "Zachęta" z ręki malarza Eligiusza Niewiadomskiego.

Piłsudski uznał za niemożliwą współpracę z premierem rządu, Wincentym Witosem, którego uważał za moralnie odpowiedzialnego za popełniony czyn. Wycofał się do Sulejówka pod Warszawą, gdzie oddał się pracy literackiej i opozycyjnej propagandzie. Wówczas powstały: "Wspomnienia o Gabrjelu Narutowiczu" (1923), "O wartości żołnierza Legionów" (1923), "Rok 1920" (1924), "U źródeł niemocy Rzeczypospolitej" (1924) i "Moje pierwsze boje" (1925).

Jednakże sytuacja w kraju zmusiła go do ponownego wkroczenia na arenę polityczną. Niepokoje społeczne, rosnąca liczba bezrobotnych i kryzys gospodarczy spowodowały, że Piłsudski, cieszący się ogromnym poparciem i poważaniem społeczeństwa, zażądał złożenia władzy przez gabinet Witos. Kiedy jednak jego apele nie odniosły skutku, 12 maja 1926 roku, na czele wiernych sobie oddziałów, Marszałek wkroczył do Warszawy i po trzydniowych walkach zmusił do ustąpienia zarówno rząd jak i gabinet prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. Nie przyjął jednak nominacji na ten urząd - świadomy jego ograniczonych kompetencji odmówił przyjęcia tej godności, objął natomiast tekę ministra spraw wojskowych, przewodniczącego Rady Wojennej i generalnego inspektora Sił Zbrojnych. Sprawował również dwukrotnie urząd premiera - w latach 1926 - 1928 i 1930).

W polityce zagranicznej dążył Piłsudski do utrzymania dobrych stosunków z ZSRR (pakt o nieagresji z roku 1932) i Niemcami (1934). Obie umowy miały wzmocnić pozycję Polski wobec naszych sojuszników i sąsiadów.

Śmierć Józefa Piłsudskiego, 12 maja 1935 roku, zaskoczyła cały naród. Do niemal ostatniej chwili ukrywał on nieuleczalną chorobę - raka wątroby. Jego pogrzeb stał się ogromną manifestacją narodową, oddającą hołd zmarłemu Marszałkowi. Ciało zostało pochowane w krypcie św. Leonarda w Katedrze na Wawelu, obok pokoleń królów i najwybitniejszych Polaków, serce zaś, zgodnie z pozostawionym przez niego testamentem, umieszczono w srebrnej urnie i przewieziono do Wilna, gdzie spoczęło w grobie jego matki, na cmentarzu "na Rossie". Takie przemówienie ze stopni katedry wygłosił prezydent Ignacy Mościcki, który żegnając marszałka mówił m.in.: *"Cieniom królewskim przybył towarzysz wiecznego snu. Skroń jego nie okala korona, a dłoń nie dzierży berła. A królem był serc i władcą doli naszej. Półwiekowym trudem swego życia brał we władanie serce po sercu, duszę po duszy, aż purpurą królestwa swego ducha zagarnął niepodzielnie całą Polskę"*.

W 1937 r. na polecenie metropolity krakowskiego arcybiskupa Adama Sapiehy trumna z jego szczątkami została przeniesiona do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

Józef Piłsudski odznaczony był m.in.: Orderem Orła Białego, Virtuti Militari kl. I, II i V, Polonia Restituta kl. I, Krzyżem Niepodległości z mieczami i czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

*„Przez jednych uwielbiany, przez innych zajadle zwalczany, był niewątpliwie marszałek główną postacią w dziejach Polski międzywojennej. Jego wieloletnia bezkompromisowa walka o niepodległość, czołowa rola, jaką odegrał w odrodzeniu Polski, a później jako Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny w wojnie z Rosją Radziecką, stanowiły zasługi, których nikt nie mógł kwestionować”* – pisał o Józefie Piłsudskim historyk prof. Wojciech Roszkowski. Postać naczelnika, marszałka i twórcy Legionów Polskich wciąż stanowi jeden z głównych punktów odniesienia w polskiej pamięci historycznej.

#### **CIEKAWOSTKA:**

Józef Piłsudski był wielbicielem twórczości Juliusza Słowackiego, którego uważał za największego poetę. Właśnie dzięki inicjatywie Piłsudskiego w 1927 r. dokonano ekshumacji prochów wieszczka, które wówczas spoczywały na paryskim cmentarzu Montmartre i przetransportowano je do Polski, by ostatecznie złożyć w krypcie królewskiej na Wawelu.

Arkadiusz Madera, kl. VII

Źródła: dzieje.pl, wikipedia.pl, jpilsudski.org, poznajhistorie.org

## SPOTKANIE WIELKANOCNE

W sobotę 21.04.2018r., tradycyjnie już w naszej szkole, miało miejsce śniadanie wielkanocne zorganizowane przez Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym Gminy Chmielnik.

Przybyłych uczestników spotkania powitała pani Zofia Oczóś - przewodnicząca Stowarzyszenia.

W spotkaniu uczestniczyli: członkowie Stowarzyszenia oraz zaproszeni goście:

Pani Sekretarz Gminy Chmielnik - Magdalena Wdowik-Reczek, Pani przewodnicząca Rady Gminy - Małgorzata Drażek, Ks. Proboszcz - Mariusz Cymbała, Ks. Grzegorz Bochnia, Ks. Krzysztof Szot, kierownik GBP w Chmielniku - Beata Wojnarowicz-Hondz, pani kierownik GOPS - Alicja Kręcido oraz pan Stanisław Flaga prezes OST w Tyczynie. Nie zabrakło oczywiście przedstawicieli Szkoły Podstawowej nr 3 w Chmielniku - na czele z Panią Dyrektorką Bożeną Gwizdałą.

Program artystyczny przygotowały nauczycielki j. polskiego wraz z młodzieżą z kółka teatralnego naszej szkoły. Ks. Proboszcz poświęcił pokarmy i zaprosił wszystkich do wspólnego tradycyjnego posiłku.

Monika Wójcik, Ewa Żukowska-Śliwa



## TRÓJKOWY WYWIAD SPECJALNY



Pani Katarzyna Wąsacz ...

Witam Was serdecznie. Nazywam się Katarzyna Wąsacz, uczę matematyki w Szkole Podstawowej nr 1 i fizyki w Szkole Podstawowej nr 3.

### Jakie jest Pani hobby?

Bardzo lubię wędrowki górskie, a także podróże „małe i duże” z moją rodziną. W górach odpoczywam, lubię zmęczenie towarzyszące na szlaku i moment na szczycie, kiedy przepiękne widoki dają wytchnienie. Bardzo lubię również storczyki, które uchodzą za kwiaty tajemnicze, potrafią kwitnąć całymi miesiącami, a różnorodność ich kształtów i kolorów przyprawia mnie o zawrót głowy. W wolnych chwilach wykonuję różne robótki ręczne i ozdoby, które uczą mnie cierpliwości, pokory i wytrwałości.

### Czy lubi Pani swoją pracę? Dlaczego?

Bardzo lubię swoją pracę, daje mi ona dużo energii i satysfakcji z tego, że mogę dzielić się swoją wiedzą z uczniami. Każdy dzień pracy z dziećmi i młodzieżą jest dla mnie inny, przynosi nowe ciekawe doświadczenia.

### Dlaczego wybrała Pani fizykę?

Fizyka jest dla mnie przedmiotem bardzo fascynującym i nieprzewidywalnym, pozwalającym poznawać i zrozumieć piękno i mądrość przyrody oraz otaczający nas świat. To dzięki fizyce dowiadujemy się między innymi: jak powstaje tęcza, czym jest dźwięk, dlaczego Słońce świeci, dlaczego w wysokich górach trudno zaparzyć herbatę i wiele innych, ciekawych zjawisk. Myślę, że i was zainteresuje ten przedmiot i razem będziemy odkrywać jego tajemnice.

### Czy jest jakiś dział w fizyce, którego Pani nie lubi?

Nie, fizyka to fascynująca nauka, której nie da się nie lubić, aczkolwiek nauka fizyki wymaga jej zrozumienia. Podstawy fizyki nabywamy już w okresie niemowlęcym, czy tego chcemy czy też nie. Zamiłowanie do fizyki widać już u maluchów, które chętnie, aczkolwiek zupełnie nieświadomie, eksperymentują, badając prawa grawitacji już jako roczne czy dwuletnie brzdące (upuszczają zabawkę). Z czasem fascynacja ta wzrasta, bowiem pojawiają się okazje do obserwacji zmian temperatury, stanów skupienia, jak również wielu innych zjawisk fizycznych, które dotyczą nas każdego dnia. Każdy dział fizyki jest inny i zaskakujący, tłumaczy wiele ciekawych zjawisk, uczy myślenia i rozwiązywania problemów.

### Najlepszy dzień w szkole wspominam...

W ciągu tych wielu lat spędzonych przeze mnie w szkole, najpierw w roli ucznia, potem nauczyciela, było mnóstwo dobrych i szczęśliwych dni, które dawały mi poczucie sensu dla wszystkiego, czym się zajmuję i co staram się dać innym. Mam jednak nadzieję, że ten najlepszy dzień jest jeszcze przede mną.

CIĄG DALSZY NA NASTĘPNEJ STRONIE



**Jakie są według Pani wady i zalety bycia nauczycielem?**

W pracy nauczyciela nie staram się doszukiwać wad. Wolę myśleć o zaletach swojej pracy. Posłużę się słowami B. Conklin: "Nauczyciel to ktoś bardzo wyjątkowy, kto potrafi wykorzystać swoją pomysłowość, dobroć i dociekliwy umysł do wypracowania rzadkiej umiejętności zachęcania innych do myślenia, marzenia, poznawania, próbowania, działania". Tak więc zaletą dla mnie jest to, iż „dobry” nauczyciel musi posiadać, oprócz wykształcenia, takie cechy charakteru, które sprawiają, że wiedza dla uczniów stanie się wysoką górą, którą będą chcieli zdobyć. Nauczyciel - wychowawca jest w klasie głową „małego państwa” i jednocześnie rodziny, powinien więc być wyrozumiały, dobry i serdeczny, ale jednocześnie sprawiedliwy, odpowiedzialny i stanowczy.

**Czy w Pani rodzinie zawód nauczyciela jest kontynuowany z pokolenia na pokolenie?**

Tak, można tak powiedzieć, że w mojej rodzinie, zawód nauczyciela jest kontynuowany z pokolenia na pokolenie. Nauczycielką była moja babcia, która uczyła w Szkole Podstawowej w Woli Rafałowskiej. Babcia uczyła między innymi matematyki. Nauczycielką była również moja mama, która także uczyła w Szkole Podstawowej w Woli Rafałowskiej matematyki, fizyki, a później przyrody i techniki. Nauczycielkami były również trzy siostry mojej mamy. A teraz ja, jako trzecie pokolenie, pracuję w zawodzie nauczyciela. Swoją pracę zawodową rozpoczynałam również w Szkole Podstawowej w Woli Rafałowskiej, jako nauczyciel matematyki. Od dziecka lubiłam przyglądać się jak babcia czy mama przygotowują różne materiały do lekcji, jak poprawiają sprawdziany i zeszyty uczniowskie. To właśnie babci i mamie zawdzięczam to, że dzisiaj ja mogę przekazywać i dzielić się swoją wiedzą z wami – uczniami.

**Pani sprawdzone sposoby na udaną lekcję...**

Uważam, że aby uczniowie nie nudzili się na moich lekcjach, powinna być ona dopasowana do potrzeb i możliwości ucznia. Przede wszystkim staram się wprowadzać nowoczesne usprawnienia do nauczania przedmiotu, jakim jest fizyka: symulacje komputerowe - ułatwiające zrozumienie zjawisk, obrazowe doświadczenia interaktywne, w których uczestniczy cała klasa oraz doświadczenia i eksperymenty wykonywane indywidualnie przez uczniów, bo jak powiedział Tove Jansson "Wszystko trzeba odkryć samemu" i również przejść przez to zupełnie samemu".

**Gdyby nie była Pani nauczycielką, kim chciałaby Pani zostać?**

Nie wiem, nigdy się nad tym nie zastanawiałam. Jak już mówiłam, od dziecka fascynowało mnie to, co robiła moja babcia i mama. Jako dziecko lubiłam również bawić się z moim rodzeństwem w szkołę. Bardzo lubię swoją pracę, pracę z dziećmi i młodzieżą i niech tak zostanie.

**Co ostatnio Pani przeczytała i mogłaby polecić uczniom?**

Bardzo lubię czytać i jak tylko mam wolną chwilę sięgam po ciekawą lekturę. Ostatnio przeczytałam powieść Charlotte Brontë „Dziwne Losy Jane Eyre”. To historia młodej dziewczyny, która po stracie obojga rodziców, trafia do domu brata swojej matki. Moją ulubioną książką jest jednak ta, którą przeczytałam dawno temu, będąc jeszcze w szkole podstawowej i do dziś w pamięci utkwiły mi słowa, które są dla mnie mottem życiowym: „Dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”. A tą książką jest oczywiście „Mały Książę”.

**Rady jakich chciałaby Pani udzielić uczniom to:**

Życzę Wam, abyście starali się wypełniać swoje obowiązki najlepiej jak potraficie i pracowali na miarę swoich możliwości. Pamiętajcie, nigdy nie jest zbyt wcześnie albo za późno na to, aby rozwinąć w sobie umiejętności niezbędne do osiągnięcia sukcesów szkolnych. Ważnym jest, aby doświadczać tego, że robimy postępy w nauce, czerpać radość z tych postępów, być gotowym włożyć wysiłek w swą pracę, pracować wytrwale nad wytyczonym sobie zadaniem, aż zostanie zrealizowane, wykorzystywać to, czego nauczymy się w szkole i poza nią.

Dziękuję Wam serdecznie za rozmowę. Do zobaczenia na lekcjach fizyki czy matematyki przy zgłębianiu tajników wiedzy, podczas rozwiązywania ciekawych zadań i problemów.

## ŻYWA LEKCJA PRZYRODY

17 kwietnia w naszej szkole odbyła się lekcja żywej przyrody z węzami. Dowiedzieliśmy się o węzach żyjących w Polsce i na świecie. Spotkanie przeprowadzone było w formie zabawy, podczas której dowiedzieliśmy się, który wąż jest największy, najmniejszy, najsilniejszy, najodważniejszy, najbardziej płochliwy i także czym się żywią, gdzie mieszkają, czy mają zapach, czy możemy je usłyszeć i czy wąż zrzuca skórę. Zaprezentowano nam węże: boa dusiciela, pytona dywanowego, węża zbożowego oraz wylinkę węża, grzechotkę grzechotnika.

Wąż, który najbardziej mi się spodobał to pyton siatkowy - gatunek węża z rodziny pythonidae. Wąż ten bardzo dobrze pływa zarówno w rzekach, jak i w oceanach. Występuje w całej Azji, zamieszkuje również Filipiny i Indonezję. Nazwa naukowa python reticulatus. To zdecydowanie najdłuższy z węży, o największym potencjale wzrostu. Jego długość może przekroczyć 6 metrów.

Natomiast boa dusiciel - gatunek węża z rodziny dusicieli. Występuje w Ameryce Środkowej i Południowej, żyje nawet do 25-30 lat. Wygląd: trójkątna mała głowa, oczy niewielkie z pionową źrenicą i jasnożółtą tęczówką. Natomiast lancetogłów meksykański to wąż naziemny zamieszkujący suche niepuścynne tereny.

Wszystkie węże były interesujące. Jednak wrażenie na mnie zrobił ten największy, boa dusiciel. Sam mam też w domu węża zbożowego. Czekam na kolejne lekcje żywej przyrody.

Kacper Szpunar, kl. V



Tylko spokojnie...

M.W.



Piękny szal mamy.

M.W.

## DZIEŃ MATEMATYKI W SZKOLE



A oto zwycięzcy!

14 marca swój dzień ma liczba Pi, dla której klasa VI przygotowała krótkie przedstawienie pt. „Kłótnia liczb”. Uczniowie wcieliili się w różne liczby i w dowcipny sposób udowodniali, która liczba jest najważniejsza. Data ta, nie została wybrana przypadkowo, a wprost przeciwnie z powodu skojarzeń z pierwszymi cyframi rozszerzenia dziesiętnego liczby Pi. Data „14 marca” zapisywana jest w USA, jako „3.14”.

W naszej szkole 13 marca zorganizowany został Turniej Matematyczny dla klas IV-VII z okazji Dnia Matematyki. Miał on na celu pokazanie, że matematyka to nie tylko liczby, wzory i trudne zadania, ale również znakomita przygoda i mnóstwo zabawy. Każdą klasę reprezentowało 2 uczniów, którzy zaciekle walczyli o zwycięstwo. Rozwiązując „trudne” zadania, uczniowie bacznie obserwowali wyniki swoich rywali.

A oto wyniki:

### I miejsce

Kl. IVA - Jakub Wąsacz, Szymon Witowski

Kl. V - Szymon Janik, Gabriela Wójtowicz

### II miejsce

Kl. VII - Paulina Ciura, Arkadiusz Madera

### III miejsce

Kl. IVB - Izabela Tereskiewicz, Tobiasz Wójtowicz

Kl. VI - Daria Ciura, Zuzanna Janik

Dziękujemy wszystkim za uczestnictwo w obchodach tak ważnego dnia dla każdego matematyka.

o. Monika Czarnota

## Co słysząc u przedszkolaków z Błędowej Tyczyńskiej?

Wiosna jest przepiękną porą roku. W przyrodzie dzieje się tyle wspaniałych rzeczy i zjawisk. W naszych oddziałach również. 21 marca zgodnie z tradycją pożegnaliśmy zimę i przywitaliśmy długo oczekiwaną wiosnę. Specjalnie z tej okazji przygotowaliśmy Marzannę – papierową kukłę w kolorowym przebraniu, symbolizującą odchodzącą zimę. Podczas wspólnego wyjścia na spacer specjalnym wierszykiem pożegnaliśmy zimę, by odeszła i już nie wracała. Przyjście wiosny jest doskonałą okazją do tego, aby pokazać dzieciom jak wielkie bogactwo niesie ze sobą budząca się do życia przyroda. Dekoracje zmieniły się z zimowej na wiosenną. W salach przedszkolnych zazieleniły się kącki przyrody, a w wazonach pojawiły się gałązki bazi i forsycji. W naszej galerii przedszkolaka nie zabrakło również prac plastycznych, dotyczących pierwszych zwiastunów wiosny, pojawiły się więc bociany, krokusy i hiacynty. Wreszcie mogliśmy pobawić się na naszym placu zabaw. Nasze przedszkolaki miały także okazję zabawić się w ogrodników. W naszym przedszkolu założyliśmy hodowle kwiatów wczesnowiosennych, cebulki oraz fasolki. Wiemy, już doskonale czego rośliny potrzebują, aby pięknie rosnąć. Codziennie więc do nich zaglądamy, podlewamy i dbamy o to by były piękne. Jesteśmy bardzo dumni, z naszych pierwszych hodowli. W marcu mieliśmy również okazję gościć w naszych oddziałach przedszkolnych Panią Kasię Czerw i jej pieska Lucię. Pani Kasia certyfikowana dogoterapeutkę, nauczyła nas jak należy się witać z psem, na czym polega bezpieczny kontakt z tymi zwierzątkami, opowiedziała o tym co lubią, a czego nie lubią psy. Pokazała nam, jak rozpoznawać psie sygnały czyli jak wygląda „psia mowa”. Mogliśmy pobawić się z Lucią i nakarmić ją jej ulubionymi smakołykami. To była wyjątkowa lekcja.

CIĄG DALSZY NA NASTĘPNEJ STRONIE



W naszych oddziałach oprócz pracy i zabawy, mamy również możliwość obcowania ze sztuką. Na początku marca nasze przedszkole odwiedził teatr kukielkowy "Pinokio" z Nowego Sącza, ze spektaklem pt. "Kruszynka". W kwietniu zaś obie nasze grupy wyruszyły na wyczekiwaną od dawna wycieczkę do teatru „Maska „ w Rzeszowie. Pogoda dopisywała, humory również, więc wyjazd udał się nam wspaniale. W teatrze obejrzelśmy piękne przedstawienie pt. „Najmniejszy samolot na świecie” oraz uczestniczyliśmy w lekcji teatralnej. Pani, pracująca w teatrze, opowiedziała nam jak powstają pacynki, kukielki, marionetki, czy też stroje niezbędne w każdym przedstawieniu. Był to bardzo mile spędzony czas!

Po powrocie z przerwy świątecznej zgodnie z tradycją naszej szkoły wzięliśmy udział w Śniadaniu Wielkanocnym. W ostatnim czasie dużo rozmawialiśmy o tradycjach związanych z tymi świętami oraz dzieliliśmy się własnymi spostrzeżeniami i doświadczeniami. Zwieńczeniem tych zajęć było wspólne dzielenie się jajkiem oraz świętowanie przy pięknie udekorowanym wielkanocnym stole. Takie świąteczne spotkania naszych grup pozwalają nam lepiej się poznawać oraz rozwijać nawiązane przyjaźnie a także utrwalają poznane tradycje i zwyczaje. To były pracowite i bardzo ciekawe miesiące. Teraz czeka nas Dzień Mamy i Taty, do którego musimy się dobrze przygotować.

p.Katarzyna Wielgo



## KĄCIK ORTOGRAFICZNY

**Wyrażenia przyimkowe** to połączenia przyimków z rzeczownikami, przymiotnikami, liczebnikami i zaimkami. Piszemy je:

- **Rozdzielnie**, w większości przypadków, np. bez reszty, bez wątpienia, do cna, do niedawna, do widzenia, na jaw, za młodu, za nic.

- **Łącznie**, jeżeli mają charakter zrostów (czyli złożoność ich budowy uległa zatarciu), np. dlaczego, dlatego, dopóki, naprzeciwko, naraz, dotychczas, pojutrze, wręcz, wzdłuż, zanadto, zawczasu, zniechęca.

- **Rozdzielnie lub łącznie**, w zależności od ich znaczenia, np. naprzód (do przodu), **ale**: na przód (na przód czegoś); przedtem (wpierw), **ale**: przed tym (przed tym czymś); potem (następnie), **ale**: po tym (po tym czymś).

**Przyimki złożone** składają się z dwu lub więcej przyimków. Piszemy je:

- **Łącznie**, jeśli składają się z przyimków właściwych, np. pomiędzy, ponad, poza, spod, zza, znad.

- **Łącznie** piszemy przyimki: wbrew, wskutek oraz połączenia przyimka i członów: -bok, -czas, -dług, -miast, -śród, -wnątrz, np. obok, podczas, według, naokoło, zamiast, natychmiast, spośród, wśród, wewnątrz, zewnątrz.

Weronika Witowska, kl. VII

NA PEWNO



NAPEWNO



...

źródło: internet

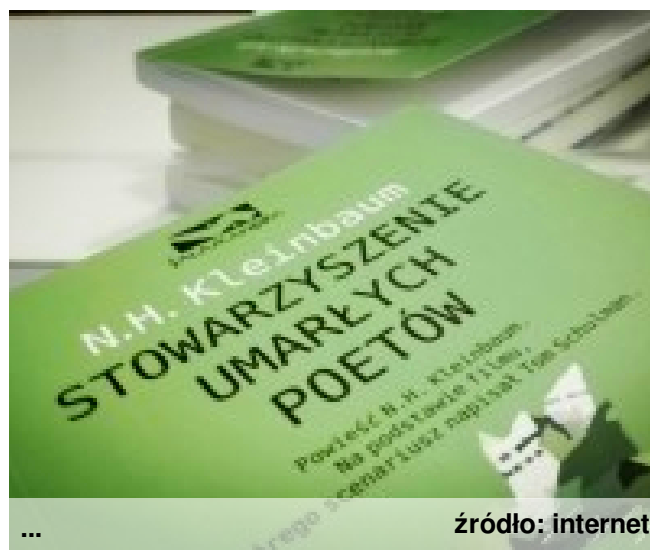
## WARTO PRZECZYTAĆ

Autorką książki „Stowarzyszenie umarłych poetów” jest N. H. Kleinbaum. Książka opowiada o studentach i ich wykładowcy profesorze Keatingu z Akademii Welltona. W szkole panują ściśle zasady oparte na hasłach „tradycja”, „honor” „dyscyplina” i „doskonałość”. Profesorowie, którzy uczą w Akademii są w podeszłym wieku, dlatego nie są otwarci na nowe innowacje programowe. Tradycja jest nienaruszalna, a wszystko co nowe jest złe.

Książka jest bardzo interesująca. Możemy poznać odczucia bohaterów. Akcja toczy się szybko, ale mimo to zauważamy jak bohaterowie się zmieniają. Profesor Keating, który przyszedł na miejsce jednego z profesorów, który odszedł na emeryturę, chce wprowadzić w szkole nieco zmian, nowocześniejszego podejścia. Jednak czy mu się to uda? Czy szkoła, w której od lat niczego nie zmieniono jest na to gotowa? Co zwyciężyło: młodzieńczy bunt czy rygorystyczne zasady?

Według mnie książka jest warta przeczytania, ponieważ możemy dowiedzieć się czegoś o dawnych sposobach nauczania, ale też pobudza do refleksji.

Dominika Wąsacz, kl. VII



...

źródło: internet

## ŚWIATOWY DZIEŃ KSIĄŻKI I PRAW AUTORSKICH

W maju tradycyjnie obchodzimy święto książki, znane jako Dni Oświaty, Książki i Prasy. 8 maja przypada Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. Tego też dnia rozpoczyna się Tydzień Bibliotek. Ale tak naprawdę Święto Książek rozpoczyna się w kwietniu. Od 1996 roku, 23 kwietnia, obchodzony jest na całym świecie jako Dzień Książki i Praw Autorskich. Dzień ten wiąże się z katalońskim obyczajem. Każdy mieszkaniec Katalonii w dniu świętego Jerzego – patrona tego regionu – obdarowywał swoich bliskich książkami i różami. 23 kwietnia to także szczególna data w historii literatury światowej – rocznica urodzin lub śmierci takich pisarzy, jak: Miguel de Cervantes, William Szekspir, Vladimir Nabokov. Później kobiety zaczęły odwzajemniać się mężczyznom podarunkami z książek.

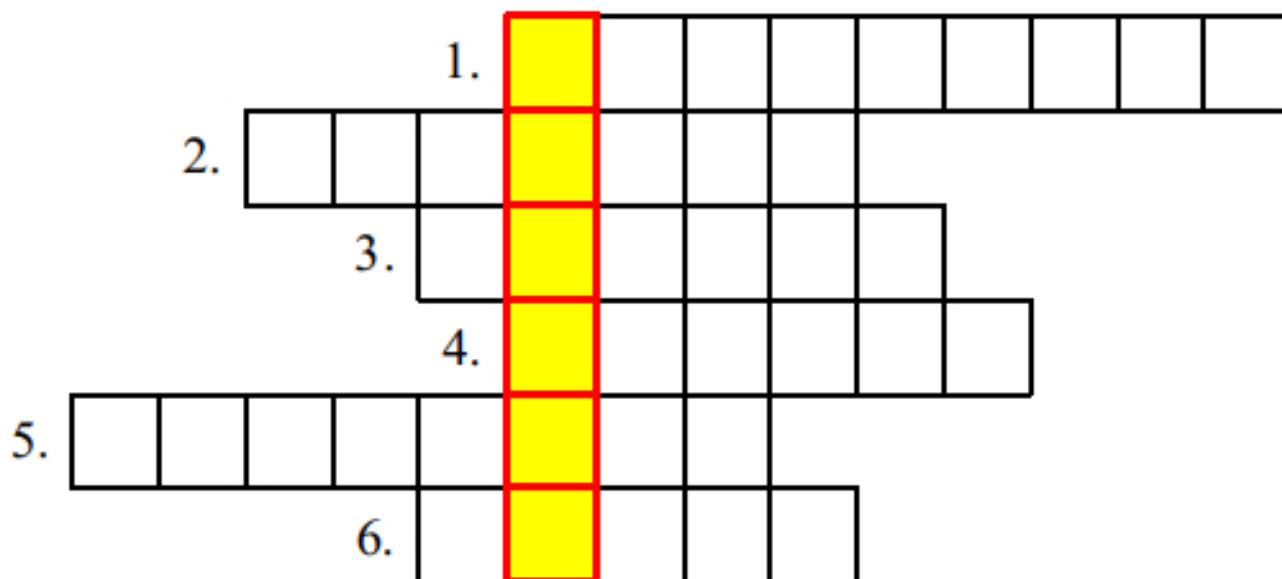
W naszej szkole przygotowaliśmy w tym dniu kilka niespodzianek dla uczniów, rozdawane były róże dla pierwszych czytelników, zorganizowana została gra, polegająca na odnalezieniu ukrytych po szkole ciekawostek o książce, np. o japońskiej książce kulinarnej, którą jeśli dotkniemy, poczujemy zapach danej potrawy, o najmniejszej książce na świecie, której strony można przewracać jedynie za pomocą igły i o najdroższej książce, która kosztowała ponad 8 milionów dolarów. Ze znalezionych ciekawostek przygotowaliśmy w szkolnej bibliotece plakat. Podziwiać go można na korytarzu obok biblioteki. W konkursie na zebranie największej ilości ukrytych ciekawostek wygrała klasa VII, pokonując o jeden punkt klasę V. Na zwycięzców i wszystkich biorących udział w konkursie czekał słodki poczęstunek. Bez książek nasze życie byłoby nudne. Bo czyż nie miał racji Cycero, twierdząc, że:

*„Czytanie rozwija rozum młodzieży, odmładza charakter starca,  
uszlachetnia w chwilach pomyślności, daje pomoc i pocieszenie w przeciwnościach”.*

Ewa Żukowska-Śliwa



## Krzyżówka z hasłem



### Podpowiedzi:

1. INACZEJ ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE...
2. POPULARNY WIOSENNY KWIAT
3. PTAK O DŁUGICH NOGACH, PRZYLATUJE WIOSNĄ
4. ŚWIECIO KAŻDEJ PORZE ROKU
5. TRADYCYJNIE TOPI SIĘ JĄ W RZECE
6. SYMBOLIZUJE NOWE ŻYCIE

...

A.C.